

KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Listopada. — Rok 1832.
Wtorek.

N^o 320.

Jutro, Ś. Rufin.

Za Najwyższym Rozkazem pod dniem (4) 16 b. m., Szef Sztabu oddzielnego Korpusu Kaukaskiego Jenerał-Adjutant *Pankratjew* 1, mianowany Członkiem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego.

Otoż upłynął dzień wczorajszy, w którym według wielu przepowiadaczów, miał *Kometa* stać się przyczyną zmian nadzwyczajnych, a nawet niektórzy z trwogą oczekiwali *końca świata!* Unas ten dzień z tej przyczyny był osobliwszym, że nagły mróz wzmocnił się aż o tyle iż bez poprzedniej obfitej kry. *Wisła* stanęła o godzinie 2giej po południu, co tak wcześniej bardzo rzadko się wydarzało. — Nad wieczorem widziano łonę za *Pragę*, zapewne był w jednej z tamęcznych wsi pożar który wkrótce ustał. — *Tysza Xawery* Patron, mieszka w domu narożnym od ulicy Kozłej i Rynku Nowego miasta Nr 341. — Onegdaj o godzinie 7 wieczorem w posesji Nr 1575 przy ulicy Widok, Parobek pałac w Oranżerji dla ogrzania tejże, zapuścił nieostrożnie ogień, pomiędzy Liście, które się z tego powodu mocno zatliły, lecz za dostrzeżeniem dano spieszny ratunek i ugasszone zostały, bez zrządzenia szkody w budowli.

Na wieczory z tańcami Damy mają teraz ubranie głowy dosyć wysokie, niskiego zaś ubrania włosów *a la Grék* już nie widać. Kwiaty mają być w modzie tej zimy. U wielu Kapeluszy axamitnych zimowych lub aksamitnych widzieć można kwiaty mięszane które do każdego koloru służą. Na przechadzki biorą Damy szlafroczki aksamitowe lub morowe gładkie, z długimi pelerynami obszywanemi 2 razy błędną czarną.

W *Paryżu* Kassjer tamiecznego zgromadzenia Rybaków zabrawszy znaczne summy, umknął z tej stolicy. — Jenerał *Gwilemino* ma objąć dowództwo nad korpusem obserwacyjnym w zachodniej Francji. — Donoszą z *Dyseldorfu*, że dnia 15 b. m. przeszedł znowu oddział tam stojącego wojska Pruskiego na lewy brzeg *Renu*, a inne pułki, mianowicie 5ty pułk ułanów miały się udać za nim; to wojsko odprowadził Xże *Alexander* starszy Syn Xcia *Eryderyha Pruskiego*, który przybędzie do *Dyseldorfu*. — Donoszą z *Municchu*, że niepotwierdza się wiadomość iakoby Jenerał *Hejdder* był usunięty od urzędowania iako członek Reicencji Greckiej, tenże zasłużony Jenerał uda się wkrótce do Grecji. — Mniemają, że *Burmon* i *Szaręk* powiernicy Xżnej *Berry* ieszcze dotąd znajdują się w *Nant*. Ministerjum Francuzi wyznaczyło znaczną nagrodę temu, który wyda ich siedzibę. — Od kilku dni Policja Paryzka strzeże najusilniej kilka Hotelów w tej stolicy. — Już od wielu lat niepanowała tak nieustanna czynność w marynarce Franc. iak teraz. — W liście datowanym z *Rzymu* naočný świadek zapewnia, że *Walter Skot* zostawił po śmierci 2 niewydane romanse: *Oblężenie Malty* i *Pizarro*, powieść *Kalabryjska*, z powodu pierwszego z nich, *Walter Skot* mówił Korrespondentowi, że zakon *Maltański* był przedmiotem jego marzeń od dzieciństwa, i że gdy za przybyciem do Malty wspomnienia te ożyły w całej sile, powieść została napisaną jednym ciągiem, prawie bez odpoczynku. — Piszą ze *Sztokolmu*, iż postanowieniem z d. 15 z. m. stwierdzona została wiadomość o ukazaniu się *obolery* w *Norwegji*. Kollegium

handla ogłosiło pomienionem postanowieniem za dotknięte zarazą miasto *Drammer*, port *Swelriken* i wszystkie inne porty zatoki *Chrystjani*, *Langesund* i *Skjær*. — Korpusem Jużenjerów w armji północnej Francuzkiej teraz dowodzi Jenerał *Hæzo*, także będzie on kierował oblężeniem cytadelli *Antwerpskiej*; ma on lat 58, za czasów *Napoleona* był bardzo czynnym i jest uważany za najzdatniejszego Officera w Inżenjerji Francuzkiej. — Najpóźniejsze wiadomości z okolic nadreńskich zapewniają, że 7my korpus wojska Pruskiego otrzymał rozkaz aby był w pogotowiu do marszu, nawet 8my korpus otrzymał rozkaz podobny. Jenerał *Szyc* obejmie dowództwo nad 10,000 wojska Pruskiego mającego osadzić w mieście *Mastrychtu* i *Wesloo*. — W *Bruxeli* zapowiedziano przechód wojska Francuzkiego przez to miasto w dniach 17, 18 i 19 b. m., na czele przedniej strażnicy ma wejść Król wic *Xłe Orleański*, zaś brat jego *Xłe Nemur* znajdować się będzie przy 2ej kolumnie. — Każda osoba niemająca stałego pobytu w *Antwerpi*, musi to miasto opuścić w przeciągu 24 godzin. Zagrożono sądem wojennym każdemu kto by stał się powodem najniebezpieczniejszego nieporządku w czasie bombardowania. — Chociaż Król Hiszpański już tyle jest zdrowym, że codziennie używa przejazdki, jednak Królowa jeszcze ustawicznie precuje z Ministrami i codziennie wydaje ważne postanowienia. — Dnia 14 b. m. w *Londynie* z Lordem *Palmerstonem* naradzali się Posel Rosyjski *Xłe Litwin*, tudzież *Xłe Talejrand*, a później Posel Bawarski i Pełnomocnik Hiszpański *Xłe Bernudez*. — Bankierowie *Londyńscy* włożyli petycją aby zaniechano wojnę przeciw *Holandji*. — Słychać, że sam *Herabia Willa-Flor* radził aby *Don Pedro* objął dowództwo wojska walczącego z *Don Michalem*. — Spodziewano się, że

dnia 15 b. m. miało się wznowić bombardowanie *Oporto*. — Anglik *Doyle* jest teraz Adjutantem *Don Pedra*. — Admiralicja Angielska postanowiła, iż odtąd majątkom zamiast *Kakao*, ma być dostarczana *Czekolada*. — Były Minister Hiszpański *Alkadyo* przeleżał niedawno przez *Bordo*, wieczorem pod oknami jego mieszkania zagrała kocia muzyka. — W *Paryżu* najwięcej spodziewała się, że Prezesem Izby Deputowanych będzie *P. Lafite*. — Mówią że *Admirał Rini* usiłuje Marynarkę Francuzką tak urządzić aby wyrównywała Angielskiej, co według niektórych znawców, jest niepodobieństwem. — W *Sztokholmie* uroczyście przeniesiono do nowego wspaniałego grobowca, zwłoki sławnego Króla Szwedzkiego *Gustawa Adolfa*.

Gazeta *Florencka* donosi o osobliwym zdarzeniu: W klasztorze *S. Marty* w *Apeninach* żyła Zakonnica od lat 54 bardzo samotnie i umarła niedawno odebrawszy pociechę religijną. Gdy jej po śmierci zasłonię z twarzy zdjęto, której za życia nigdy nie zdejmowano, tak że się zdziwili obecni gdy zamiast ludzkiej twarzy zobaczono podobieństwo do głowy *wożała*. Później dowiedziano się że Matka tej nieszczęśliwej, w czasie ciąży przeleżała się bardzo węża i porodziła tę nieszczęśliwą istotę, którą dla pewnych rodzinnych interesów zaraz po urodzeniu zgładziła ze świata nie można było. Ta biedna za życia lubiła bardzo węże i jednego zawsze w celi chowała. Zapewniają iż przy wejściu do zakonu tak swoją postacią pewnego podróżnego przestraszyła iż tenże zwarjował. Ciało jej odebrała Akademia *Florencka* i oddała gabinetowi Anatomicznemu w *Paryżu*. — Niedawno w *Irlandji* osądzono pewnego kłemiętnika na śmierć; w dniu wykonania wyroku z powodu wykazanej jego niewinności wypuszczono go z więzienia. Biedny ten człowiek miał żonę strasznie złą, i żył

z nią w niestannych kłopotach, tak dalece że życie sobie obrzydził i nieraz mawiał do niej iż byłby szczęśliwym gdyby śmierć rozłączyła go od niej, na co ona mu odpowiadała: „jak cię powieszę to się rozłączemy.“ Przy-
szła mu teraz myśl korzystania z tak okrapnego stanu w jakim się znajdował, pisze więc do niej następnę słowa: „Kochana Marysiu! dnia wczorajszego powieszono mnie na szubienicy, na której skończył się mój żywot, tak więc, jedyna tyśko śmierć zdołała cię rozłączyć od kochającego cię męża.“ — Nowy romanś pod tytułem *Brzydka*, napisany przez Panią *Poz*, jest z zadowoleniem czytany również przez Kobiety ładne i nie bardzo ładne. — Lord *Burham* na jednym z pierwszych posiedzeń następnego Parlamentu ma wniesić, aby kosztem narodu Angielskiego wystawiono pomnik *W altér Skotówi*. — Jeden z dzienników Paryżskich, a z niego już i kilka Niemieckich powtarzają wiadomość że *Teleskopy* mogą być doprowadzone do takiej doskonałości iż będzie można przez nich wśledzić co się dzieje o 150 mil polskich, a zatem staną się niepotrzebnymi telegrafy, i można z tak odległych miejsc korespondować na *miegi*! — Jeden z Krawców Paryżskich robi teraz surduty z podszewką sukienną innego koloru iak sam surdut, który przewróciwszy zdaje się że jest inny surdut, a zatem zamiast jednego są dwa. (W Warszawie w roku 1791 były już także surduty i kapoty białe). — W *Filadelfji*, stary mająciny Kupiec ogłosił nagrodę 20,000 złp. temu, kto by ukasawił *Sepa*, iak iak ptaki domowe. — Jenerał *Scize* (Dawid Baron Chassé) dowódca wojska Holenderskiego będącego w cytadeli *Antwerpskiej*, pochodzi z dawnej rodziny Francuzkiej, ma lat 67, w młodości iako Kadet wszedł do wojska Holenderskiego, r. 1806 został Jenerałem, później wszedł w służbę

Francuzką, odznaczył się walecznością w wielu bitwach z Austryakami i w Hiszpanji. Po upadku *Napoleona* wrócił do *Holandji* i teraz iako Jenerał piechoty tyle jest czynnym. Jest odobiony wielkim krzyżem orderu *W ikhelma*. — Dziennik podróży donosi, że w roku zeszłym w jednym z zakątów *Ameryki północnej* odkryto doład uieznane pokolenie dzikich ludzi, którzy, gdy się zabłąka do nich iaki cudzoziemiec, karzą go *śmiercią* jeżeli wzdąga się przyjąć ofiarowane mu dary, między którymi znajduje się kilka kobiet. — W *Neapolu* niedawno Piekarz wydając swą córkę za mąż, zapytał jej narzeczonego czy woli od razu wziąć w posagu 200 dukatów, czyli codziennie bułkę chleba; dowcipny młodzieniec oświadczył, iż woli chleb, i niezawidł się nim, gdyż rozkroiwszy pierwszą bułkę znalazł w niej 1000 dukatów, ale już tak nazwana bułka była ostatnią.

Urząd Muncyपालny M. S. Warszawy.

Podaje do wiadomości Publicznej, że na dniu 4 Grudnia r. b. w Biórze Urzędu Muncyp: odbywać się będzie in minus przez opieczętowane Deklaracje Licytacje na dostawę Świec Woskowych w potrzebnej ilości dla Komendy Płocni do pałacu Bryłowskiego w roku 1833 dostarczać się mających: chcę zatem Licytowania mający złożyćwszy poprzednio w Kasy Głównej Ekonomicznej Ważum w gotowiznie zły: 300, zechcą na takową Kwity dołączyć do Deklaracji które tylko do godziny 4 zpołudnia przez Naczelnika Wydziału Wojskowego przyjmowane będą. Referendarz Stanu Prezydent *J. Laszczyński*. — Sekretarz Jenerałny *G. Siołtkowski*.

Bank Polski. — Potrzebując z dniem 1 Merca 1833 r. około 4000 korbowych beczek dobrego Wapna nięgaszonego, wzywa mających chęć podjęcia się jego dostawy, ażeby przez deklaracje opieczętowane, pod adresem do własnych rąk Prezesa Banku wadzytać się mające, chcieli najdalej do dnia 20 Grudnia r. b. podać warunki teje dostawy, a razem wskazać sposób tej zapewnienia, z wyrażeniem nazwiska swego i miejsca zamieszkania, tudzież miej-

scą z Ład Wanną, ma być dostarczona, i ostatecznej ceny jednej beczki korcowej miary Warszawskiej. Namigania się przytem, iż Deklaracja na odstąpienie tylko pewnego Procentu od ceny przez innych oznaczonej, za żadną będzie uważana. — Radaca Stanu Prezes *Lubowidzki*. — Sekretarz Sny *Hassmann*.

PRZYLECHALI DO WARSZAWY:

Rastawiecki Edw: Baron z Lublina, Radnicki Sędzia Trybu: Augustow: z Wiednia, Hirsch Hero: Kupiec z Królewca, Olecki Miko: Ob: z Ławek, Konarski Mich: Ob: z Gub: Kiiowskiej, Wierzejska Kommissarzowa z Radzyna, Zalewski Jak: i Pietrzyk Win: Kupy z Krakowa, Łuszczewski Wik: Ob: z Rzechawa, Raczynski Lud: Ob: z Wolkowa.

DONIESIENIA:

Uwładzaniom niniejszem interessantów, iż ciągnięcie 5 Klasy 40 Loterii stosownie do planu tejże Loterii rozpocznie się w dniu 3 Grudnia r. b. zwracając im uwagę na §. 11 tegoż planu aby wczesnia Losy wykupili. **LOSOWI KUPNYCH** Całych i Gwierzgowych za cenę planem oznaczoną w imoin Kancelaryi ieszcze dostać można. — *E: Do pier* przy ulicy Miodowej Nr 492 w Pałacu Kerpnera.

Potrzebny jest **FRANCUZ** lub **NIEMIEC** posiadający język Francuzki, i chcący przyjąć obowiązek **GUWERNERA** prywatnie, zgłosić się do składu Win pod Nr 473 przy ulicy Senatorskiej w domu Fetyskusa.

Ktoby miał **ŻÓŁWIA** żywego do sprzedania za cenę jaką tylko będzie żądał, raczy się zgłosić pod Nr 414 na Krakowskie Przedmieście do domu Gerlach, do Urzędnika 8 Klasy Zaranken.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608 w Pałacu Kosowskich jest skład **FRUKTÓW** w Słołnuch umieszczony, w składzie tym znajdują się w rozmaitych i najlepszych gatunkach tak Gruski jako też i Jabłka, a szczególnie Jabłka, gdyż nad te nie mogą się znaleźć piękniejsze, rzezonego fruktu za pomniejszą cenę każdego czasu dostać można. **FRUKT** ten jest ładem w najlepszym pakunku sprowadzony.

METR MUZYKI Pan Sztrybel, raczy donieść gdzie mieszka, lub osobiście zgłosić się w wnym własnym intereście pod Nr 552 na 1sze piętro przy ulicy Długiej.

Zawiadaniom Szanowną Publiczność, iż prawnie zajęta Perłami i Brylantami wysadzana Binda, tu w Warszawie przy ulicy Chłodnej w domu pod Nr 914 w dniu 30 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana przez **Publi: Licytacją** sprzedana będzie, która w ostatnich

3 dniach to jest w dniu 27, 28 i 29, b. m. na widok publiczny wystawiona zostanie. — *Kazimierz Alexander Garbolowski* K. T. C. W. M.

W noc z d. 18 na 19 t. m. zginął **WOREK** podróżny na drodze z Łowicza do Łodzi, ucziwcy znalazca, zechce go oddać do Sklepu na rogu Bielańskiej i Senatorskiej ulicy Nr 466, za nagrodą zł: 60.

Na dniu 5 Października 1824 r. wydany został w Sądzie Pokoim Powiatu i M. Warszawy Janowi Typner przez Helenę z Piianowskich Miller, a na teraz Zarzącyką **REWERS**, na Dukatów 20 iako one-muż zasądzoną. Gdy zaś rzezoną kwota nietylko zaspokoioną ale nawet naddaną została, (bo od niedgdy Papieskiego otrzymał złp: 306, a od Zarzącykiej na d. 12 Lipca 1828 r. złp: 280,) a Rewers iako zatracony zwróconym nie został, przeto w czyich bykolwiek ręku zostawał, iako nie nie znaczący uważanym będzie. — *Helena Zarzącyką* mieszkająca pod Nr 1821 przy ulicy Koźlej.

OSTRZEŻENIE. — Nijniejszem pisemem ostrzegam każdego, z kinkolwiekby Śdrowie Starozakonnego *Mośka Mendla* z Gąbina wkładły w celu zacedowania dokumentu w języku Hebrajskim napisanego, przynależącego mu iakoby od podpisanego Summę zł: 600, ieszcze w roku 1821 wydanego, wchodząc zamierzili; iżby takowego od tychże, dokumentu przez nich posiadanego, nabywał nie wazył się. Dokument bowiem takowy jest tylko tworem Rabina, a przezemnie nie podpisany i nie akceptowany. Ktokolwiek przeto nabył by mógł takowy dokument, sam sobie winę przypisać będzie musiał, jeżeli utraci to co za nabycie dokumentu takowego wyłoży. — Gąbin d. 17 List: 1832. — *Mośiek Zokiel Pytel*.

Intendent Generalny Łazienek Królewskich podaje do publicznej wiadomości, iż w domu przy ulicy Alea pod Nr 1715 odbędzie się na dniu 28 Listopada o godzinie 10 z rana plus Licytacja na iednoroczne wydzierżawienie poczynając od 1 Stycznia 1833 dwóch Domków przy aliey Górnej pod Nr 2986 po Cegielni Królewskiej w Łazienkach pozostałych, warunki każdego czasu przejrzane być mogą.

Wczoraj, **KON** z Bryczka, żółto-kasztanowaty, rasy Dońskiej, chudy, uciekł z Solca na Krak: Przed: Kto takowego ujął, raczy odprowadzić pod Nr 1104 przy ulicy Twardej do Właściciela domu, za nagrodą.

Dzisiaj rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 10. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro *Zapisczostawany Burmistrz.* Sekretarz i Kuchars.